

Bogusław Czarny

Metodologia nauk Adama Groblera :
(o książce Adama Groblera
"Metodologia nauk", Wydawnictwo
Aureus i Wydawnictwo Znak,
Kraków 2008)

International Journal of Management and Economics 25, 203-205

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bogusław Czarny

Katedra Ekonomii II, Szkoła Główna Handlowa

Metodologia nauk Adama Grobлера

(O książce Adama Grobлера¹ *Metodologia nauk*, Wydawnictwo Aureus i Wydawnictwo Znak, Kraków 2008)

Metodologia nauk Grobлера ukazała się jako część serii wydawniczej „Kompendia Filozoficzne”, w ramach której publikowane są krytyczne przewodniki po najważniejszych dyscyplinach filozofii, przeznaczone zarówno dla zawodowych filozofów, jak i dla studentów. Zgodnie z zapowiedzią wydawców stanowi ona znakomity, a do tego względnie przystępny (i dowcipny!) przewodnik po najważniejszych problemach dwudziestowiecznej metodologii nauki. Co to jest metodologia nauki? Najprostsza odpowiedź jest taka: jest to analiza sposobu tworzenia przez naukowców wiedzy, np. wiedzy o świecie, wiedzy o wytworach ludzkiej myśli. Sam Grobler pisze, że „Główny problem metodologii nauk przedstawia się [...] następująco: Skoro rozumowania stosowane w nauce, zwane rozumowaniami indukcyjnymi, są zawodne, to czy są w ogóle prawomocne? Jaki status poznawczy mają wnioski indukcyjne?” (s. 23). Poza próbą odpowiedzi na te podstawowe pytania *Metodologia nauk* Adama Grobлера zawiera również liczne autorskie pomysły i propozycje rozwiązań wielu szczegółowych dylematów filozoficznych (Autor często nawiązuje do swoich wcześniejszych prac z metodologii nauki).

Struktura *Metodologii nauk* jest następująca. W rozdziale pierwszym pt. *Indukcja i wyjaśnianie* Autor odpowiada na pytanie, jak powstaje i rozwija się wiedza naukowa. (Moją uwagę zwróciło tu m.in. szczegółowe omówienie kwestii uteoretyzowania obserwacji i problemu bazy empirycznej, a także analiza koncepcji wyjaśniania w nauce). Jak sądzę, z punktu widzenia ekonomisty szczególnie cenne jest w tym rozdziale to, że jego treść daleko wykracza poza granice wyznaczone poglądami Karla Poppera, Thomasa Kuhna, Imre Lakarosa i Paula Fayerabenda. Opisywane przez Grobлера rejony ludzkiej myśli są zwykle pomijane w pracach poświęconych metodologii ekonomii. W szczególności dotyczy to najnowszych koncepcji ewolucji nauki, w tym zastosowania logiki pytań w analizie metodologicznej (m.in. koncepcje Jaakko Hintikki i Andrzeja Wiśniewskiego).

Rozdział drugi nosi tytuł *Struktura nauki*. Grobler analizuje tutaj m.in. pojęcie teorii naukowej, opisuje różne rodzaje definicji, klasyfikacje i typologie, pojęcie prawa naukowego, funkcje zabiegu idealizacji i klauzuli *ceteris paribus* w nauce, problem redukcji teorii naukowych i problem jedności nauk.

W rozdziale trzecim pt. *Typy nauk i ich odmienności metodologiczne* Autor porównuje m.in. nauki dedukcyjne i nauki empiryczne; nauki przyrodnicze i nauki społeczne

(przy tej okazji omówione zostają m.in.: naturalizm i antynaturalizm, indywidualizm metodologiczny i holizm, kwestia obciążenia wartościującego nauki); nauki nomotetyczne i nauki idiograficzne.

Rozdział czwarty został zatytułowany *Realizm a instrumentalizm*. Grobler przedstawia w nim konkurencyjne odpowiedzi na fundamentalne pytanie: Jakiego rodzaju poznanie oferuje nauka? Chodzi o to, w jakim sensie nauka opisuje istniejący niezależnie od niej obiektywny świat. Fragmentem tej problematyki jest kwestia istnienia i natury prawdy. Spektrum odpowiedzi rozważanych przez Groblera wyznaczone jest tytułem tego rozdziału.

Dodam, że rozdział pierwszy *Metodologii nauk* zdecydowanie dominuje nad pozostałymi rozdziałami, co dotyczy zarówno jego objętości, jak i zakresu poruszanych spraw i głębokości samej analizy. Im dalej w głąb książki, tym bardziej skrótowo. Płynny tok wykładu przerywają umieszczone na marginesach definicje ważnych terminów filozoficznych i niewielkie „ramki” z krótkimi życiorysami najwybitniejszych współczesnych filozofów nauki, a także cztery (po jednym na rozdział) obszernie aneksy autorstwa Jacka Cachro (oto ich tytuły: *Przyczynowość, Prawa przyrody, Filozofia ekonomii* oraz *Dlaczego astrologia jest pseudonauką?*).

*

Za najważniejsze zalety pracy Adama Groblera uważam:

- głębokie i wyczerpujące omówienie kluczowych problemów metodologii nauki (np. kwestii „uteoretyzowania” terminów obserwacyjnych i próby Carnapa obrony rozróżnienia na zdania obserwacyjne i zdania teoretyczne)
- liczne inspirujące myśli dotyczące m.in. ekonomii (np. pytanie ze s. 281, powracające na s. 308–309 o to, czy pojęcie prawdziwości zdań w modelu można – jak zdawał się sądzić Karl Popper – uznać za dobre wyjaśnienie pojęcia prawdziwości w sensie realizmu, to jest prawdziwości, która zależy od rzeczywistego stanu rzeczy, a także śmiałe „uogólnienie” tak popularnej w nauce o gospodarowaniu idei „racjonalnych oczekiwań” zaproponowane na s. 224)
- nasycenie wykładu znaczną liczbą bardzo sugestywnych przykładów z zakresu nauk przyrodniczych; wyjaśnienie wielu popularnych terminów pojawiających się w pracach z zakresu metodologii nauk (np.: „eksperyment kontrolowany”, „eksperyment (podwójnie) maskowany”, „eksperyment krzyżowy”); zwięzłość, jasność, lekkość, obrazowość, dobrze rozumianą kolokwialność języka Autora, oszczędne dozowanie przezeń notacji matematycznej i metamatematycznej (wszystko to ułatwia studiowanie pracy).

Natomiast za słabość *Metodologii nauk* uważam nadmierną skrótowość wywodu przy omawianiu niektórych problemów szczegółowych (jak sądzę, „peryferyjnych” z punktu widzenia głównego nurtu zainteresowań metodologów nauki takich jak Grobler). Mam na myśli np. Jacka Cachro rozważania o wartościowaniu w naukach społecznych z aneksu nr 3, które są – moim zdaniem – dość powierzchowne i np. pomijają argumentację Leo Straussa (powtórzoną w 2002 r. przez Hilarego Putnama w *The Collapse of the Fact/Value*

*Dichotomy and Other Essays*²), Gunnara Myrdala i Joan Robinson o obciążeniu wartościującym języka ekonomistów (jego „uwartościowaniu”). Tu i ówdzie w *Metodologii nauk* trafiają się również literówki (np. s. 33 ostatni wiersz przypisu) i stylistyczne lapsusy (np. ostatni akapit na s. 254), co sugeruje potrzebę staranniejszej redakcji pracy. Oczywiście, mimo tych utyskiwań po tej lekturze z niecierpliwością czekać będę na drugie „zmienione i poprawione” wydanie znakomitej pracy Adama Grobлера. I jeszcze jedno: czytając tę książkę, miałem nieodparte wrażenie, że jeśliby Mistrz, o którym przed laty Grobler pisał swoją pracę magisterską³, zaproponował rozwinięty traktat o nauce, byłby on bardzo podobny do *Metodologii nauk* Adama Grobлера.⁴

Przypisy

¹ Adam Grobler (ur. 1949 r.) jest specjalistą w dziedzinie metodologii nauki, profesorem Uniwersytetu Opolskiego, wieloletnim wykładowcą Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Instytutu Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego (zob. także: <http://adam-grob-ler.w.interia.pl/>).

² Zob. np. B. Czarny: *Stary filozof o grzechach ekonomistów w dwudziestym stuleciu* (O: Hilary Putnam: *The Collapse of the Fact/Value Dichotomy and Other Essays*, Cambridge Massachusetts, London 2002, 190 stron), „Zeszyty Naukowe” nr 22, Szkoła Główna Handlowa, Kolegium Gospodarki Światowej, s. 271–275.

³ Zob. A. Grobler, Stanisław Lem: *dylematy kultury*, Uniwersytet Jagielloński 1978 (nieopublikowana praca magisterska).

⁴ W *Bombie Megabitowej* Lem pisał: „Człowiek jest przystosowany – swoim sensorium post rzegawczym – do ekologicznej niszy przeżywania, z grubsza biorąc, w skali porównywalnej z jego cielesnością (z jej wymiarami np.). Potrafi jednak wykraczać domysłami, koncepcjami, hipotezami, które z czasem »krzepną« w »pewność naukową« – poza granice tej niszy, która go wraz ze strumieniem dziedziczności (genomów) współkształtowała”. A w innym miejscu: „Zestrój naszych zmysłów [...] poznaje świat [...] tam, dokąd zmysłami rozpoznawany świat nie sięga, umiemy dotrzeć albo domysłem, albo, bardziej ostro i jednoznacznie, wspartą na eksperymentach matematyką. Rzecz by można, że (zwierzęcy) nasz rozum wysnuwa konstruowane w sobie »wypustki« i dzięki ich intuicyjno-formalnej »obróbce« powstaje nasza WIEDZA o makro- i mikroświecie (od galaktyk po atomy). Tym samym na informacyjnym poziomie małpy czy tygrysa nabudowujemy wspólnie »wyższe piętra« generalizacji i to są »Prawa Natury« [...]. A zatem »rozum« rodzi dla nas wiedzę, która wciąż się rozdrzewia specjalnościami. »Rozum« tworzy zatem bezlik »rzeczy« czy »rzeczywistości« (stół z drzewa jest i stołem z elektronów, pierwsze ROZUMIEMY z nawyku, a drugie »z upośrednień teoriopochodnych«). Filozofia zaś jest wylęgarnią propozycjonalnych hipotez, »jak to się dzieje« i »jak rozum to robi.«” (zob. S. Lem, *Rozum*, PC Magazine).